

# Materiały

## EMIGRACJA NIEMIECKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Zagadnienia związane z emigracją Niemców na kontynent amerykański i zajęciem przez nich poczesnego miejsca w tworzącym się tam społeczeństwie stanowią jeden z zasadniczych składników problemu kształtowania się wpływów niemieckich i opinii o Niemcach w USA. W strukturze narodowościowej społeczeństwa amerykańskiego trudno obecnie wyodrębnić osoby pochodzenia niemieckiego. Stany Zjednoczone są krajem, którego społeczeństwo powstało w wyniku scalenia grup przybyszów z różnych kontynentów, zwłaszcza z Europy. Częściowo byli to emigranci utrzymujący nadal ściśle związki z krajem rodzinnym; częściowo tacy, którzy zerwali wszystkie więzy z macierzą. Stąd też stopniowe asymilowanie się w nowych warunkach i związane z tym procesy nie przebiegały równomiernie. Także możliwości w tym zakresie — nierzadko na skutek różnic cywilizacyjno-kulturowych — nie dla wszystkich były równe. Tak np. Skandynawowie, Niemcy i w pewnym stopniu Żydzi (dopóki nie zamknęli się w gettach) mieli większe szanse szybkiego przystosowania się do warunków amerykańskich aniżeli np. grupy narodowościowe z Włoch, Polski, Bałkanów, Rosji i krajów południowoamerykańskich. Inaczej przebiegał ten proces wśród Irlandczyków, którzy — chociaż znaleźli się na ziemi amerykańskiej — czuli się nadal związani ze swoją macierzą, pozostającą we władaniu angielskim. Prześledzenie tych procesów w odniesieniu do osób pochodzenia niemieckiego i zbadanie ich udziału w kształtowaniu się społeczeństwa amerykańskiego, a tym samym określenie wpływu tego elementu na wszystkie dziedziny życia kraju, umożliwi pełniejsze zrozumienie ważnych czynników, które składają się na wspólczesne i szeroko rozumiane pojęcie *German Lobby* w Stanach Zjednoczonych.

Odpowiedź na pytanie, ilu obecnie żyje w Stanach Zjednoczonych obywateli pochodzenia niemieckiego jest niezwykle utrudniona. Źródła niemieckie podają cyfry zamykające się w granicach od 18 mln<sup>1</sup> do 25 mln<sup>2</sup>, a na-

<sup>1</sup> Liczbę 18 406 000 podaje jeden z czołowych znawców omawianego zagadnienia A. B. Faust (*Cornell University, USA*) w swym dwutomowym dziele pt. *Das Deutschtum in den Vereinigten Staaten*. B. G. Teubner, Leipzig 1912. Ustalając tę cyfrę Faust dokonał skomplikowanych obliczeń, biorąc za podstawę spis ludności w Stanach Zjednoczonych z 1900 r. W owym roku liczba obywateli ame-

wet do 30 mln<sup>3</sup>. Sprawa jest mniej skomplikowana w odniesieniu do imigrantów pochodzenia niemieckiego, którzy zostali ujęci w oficjalnych statystykach. I tak, według danych *Immigration and Naturalization Service*, liczba osób pochodzenia niemieckiego, które przybyły do Stanów Zjednoczo-

rykańskich, których oboje rodzice urodzili się w Niemczech, wynosiła 6 244 107 osób, osoby urodzone z małżeństw mieszanych (ojciec Niemiec, matka Amerykanka lub odrotnie) — 792 787, osoby z małżeństw mieszanych (ojciec Niemiec, matka innego pochodzenia — 273 710. Niemcy z Austrii — 439 912, z Czechosłowacji — 139 216, z Rosji — 41 598, z Polski — 150 000, ze Szwajcarii — 185 460, z Holandii — 283 764, z Belgii i Luksemburga — 62 160, z innych krajów) Węgry, Alzacja-Lozaryngia, Norwegia, Szwecja, Dania, Rumunia — 87 286; ogółem — 8 700 000 osób.

Dodajmy, że spisy ludności w Stanach Zjednoczonych nie zaliczają do kategorii potomków z mieszanych małżeństw dzieci, których jedno z rodziców było pochodzenia amerykańskiego. Do podanej wyżej liczby 8 700 000 osób (I kategoria) dochodzą jeszcze osoby pochodzenia niemieckiego oraz ich potomkowie, którzy znaleźli się w koloniach przed 1820 r. Będzie to druga kategoria osób (II kategoria). Według obliczeń Fausta, w 1775 r. znajdowało się w Ameryce Północnej 225 000 Amerykanów pochodzenia niemieckiego (*op. cit.*, II, s. 236). Według tegoż autora, w 1790 r. przyrost naturalny w tej grupie wyniósł 50%, czyli — zaokrąglając — uważa on, że w 1790 r. na kontynencie amerykańskim znajdowało się już 345 000 osób pochodzenia niemieckiego. Dla uzyskania tej sumy Faust posłużył się spisami ludności dokonanymi w tymże roku w poszczególnych hrabstwach (*counties*). Do liczby 345 000 dodał Faust kwotę 240 000 Holendrów uznając ich za element pochodzenia niemieckiego. Łącznie więc daje to, przy nieznacznym zaokrągleniu, kwotę 600 000 osób w r. 1790, kiedy to dokonano pierwszego spisu ludności w hrabstwach. Według przyjętego szacunku (o czym będzie jeszcze mowa przy III kategorii osób pochodzenia niemieckiego), w latach 1790—1900 nastąpił 10,56-krotny przyrost naturalny ludności. Jeżeli posłużymy się tym mnożnikiem (obliczenia według Fausta), uzyskamy ogólną liczbę 6 336 000 osób pochodzenia niemieckiego.

Trzecia kategoria osób obejmuje potomków emigrantów niemieckich, przybyłych do Ameryki Północnej w latach 1790—1900, a których dzieci nie zostały zaliczone w spisie ludności z 1900 r. jako element obcy. Faust, powołując się na badania prowadzone przez uczonych amerykańskich (G. Tucker, E. Jarvis, R. Mayo-Smith), oblicza ilość potomków w drugiej i następnych generacjach wszystkich emigrantów we wspomnianym okresie na kwotę 10 111 533 osoby. Wyciągając z tabeli rejestracyjnych ilość potomków rodziców niemieckich ustalił, że stanowili oni 30,2%. Uwzględniając w tym wskaźniku ułamki procentu, przypadające na dzieci Niemców wywodzących się z Austrii, Szwajcarii i Czechosłowacji, Faust uzyskał 33,2%. Dzieląc następnie liczbę 10 111 533 przez wspomniany wyżej wskaźnik, otrzymał cyfrę 3 370 511, która obejmuje potomków imigrantów niemieckich przybyłych do Ameryki Północnej w latach 1790—1900, także w drugiej i następnych generacjach.

Faust podsumował następnie liczby wspomnianych trzech kategorii osób pochodzenia niemieckiego, otrzymując łączną kwotę 18 406 000 osób.

I kategoria	—	8 700 000	osób
II kategoria	—	6 336 000	
III kategoria	—	3 370 000	
Ogółem		18 406 000	osób

nych w latach 1820—1958 wynosi 6 664 803 osoby<sup>4</sup>. Dodajmy, że pierwsze, oficjalne dane pochodzą z 1820 r., kiedy to po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych wprowadzono urzędowy spis ludności.

Już przed r. 1820 znajdowały się jednak na kontynencie amerykańskim pewne skupiska emigrantów niemieckich. Dowodzą tego obliczenia dokonywane na podstawie spisów ludnościowych w poszczególnych hrabstwach ówczesnych kolonii angielskich w oparciu o zapisy w księgach kościelnych, różnego rodzaju kronik, a także na podstawie rejestrów prowadzonych w portach, które przyjmowały europejskich emigrantów.

Pierwsze drobne zapiski i wzmianki o osadnikach na ziemi amerykańskiej spotykamy na początku XVII w. Niektóre dotyczą przybyszów pochodzenia niemieckiego, którzy zamieszkiwali kolonię Jamestown (Wirginia). Również niewielkie skupiska, jak Cavalier County i Richmond, a szczególnie osady w rejonie New Netherland, związane są częściowo z napływającymi imigrantami niemieckimi. Dalszym regionem osiedlania się przybyszów z Niemiec był Hudson Valley, na szlaku od Manhattan do Albany. Ocenia się, że emigranci niemieccy stanowili tam prawie  $\frac{1}{3}$  ludności<sup>5</sup>.

Dniem, który Amerykanie pochodzenia niemieckiego uważają za początek swej historii w nowej ojczyźnie jest 6 październik 1683 r., kiedy to na kontynent amerykański przybyła grupa drwali z Palatynatu, zaproszona przez kwakra Williama Penna. Założyli oni osadę pod nazwą Germantown — obecnie część miasta Filadelfia. W tym okresie emigranci niemieccy opuszczali swój kraj zarówno ze względów bytowych jak i religijno-politycznych.

Jeżeli przyjąć, że spis ludności białej w 1900 r. wykazywał ogółem 66 990 000 osób, to w skład tej liczby wchodziły następujące grupy ludnościowe (Faust dla elementu angielskiego i szkocko-irlandzkiego przyjął te same metody obliczeniowe):

element niemiecki	— 18 400 000 osób
angielski	— 20 400 000
szkocko-irlandzki	— 13 900 000
Łącznie	
	52 700 000 osób

Do wymienionych dodać jeszcze należy osoby pochodzenia skandynawskiego, francuskiego, inne grupy romańskie, słowiańskie i Żydów w ilości — 14 290 000; łącznie — 66 990 000 ludności białej według spisu z 1900 r. (Faust, *op. cit.*, tom I, ss. 5—26.

<sup>2</sup> Liczbę 25 milionów osób podaje E. Mannhardt w pracach opublikowanych w „Deutsch-Amerikanischen Geschichtsblätter” w r. 1903. Wyniki jego badań zakwestionował uczony berliński Richard Boeckh, przyjmując — podobnie jak Faust — liczbę w granicach 18 000 000 osób za najbardziej prawdopodobną.

<sup>3</sup> Tą kwotą operowała często propaganda hitlerowska.

<sup>4</sup> *Information Please Almanac, 1960*. McGraw — Hill, New York, s. 326.

<sup>5</sup> T. Huebener, *The Germans in America*. Chilton Company, Philadelphia 1962, ss. 2—8.

Głównym motywem wyjazdu była jednak chęć znalezienia korzystniejszych warunków życia<sup>6</sup>.

W r. 1745 kolonia w Pensylwanii liczyła już 45 tys. mieszkańców. Przed r. 1775 ludność pochodząca z Niemiec zasiedlała głównie ziemie wzdłuż pasa granicznego, biegnącego od północnego Maine aż do południowej Georgii, przy czym zajmowała tereny najżyźniejsze. Osadnictwo to, szczególnie w rejonie pogranicza kolonii (*Frontier*), miało charakter pionierski. Przybysze utrzymywali handel z plemionami indiańskimi oraz z rozproszonymi osadami imigrantów europejskich. Trudnili się także rzemiosłem i uprawiali ziemię. Wyróżnić można wśród nich trzy typy pionierów: rolników osiadłych, *squatterów* (osadnik bez tytułu prawnego do nowej ziemi) oraz myśliwych<sup>7</sup>.

Nasuwa się pytanie, jak liczna była niemiecka grupa etniczna zamieszkała na kontynencie amerykańskim przed wybuchem wojny o niepodległość (1776—1783). Problem ten podejmowało wielu badaczy przy czym wydaje się, że najbardziej prawdopodobną liczbę ustalił Faust (por. przyp. 2 dotyczący drugiej kategorii osób pochodzenia niemieckiego), szacując ją na 225 tys. osób.

Według danych statystycznych i wprowadzonych poprawek, ogólna liczba mieszkańców kolonii w Ameryce Północnej wynosiła w r. 1775 (po zaokrągleniu 2 100 000 osób<sup>8</sup>, w tym niemiecka grupa etniczna liczyła 225 000 osób<sup>9</sup>. Wynika stąd, że ponad  $\frac{1}{10}$  mieszkańców kolonii była pochodzenia niemieckiego, a w niektórych regionach, np. w Pensylwanii, stanowili oni nawet  $\frac{1}{3}$  ogółu ludności<sup>10</sup>.

Podczas wojny o niepodległość (1776—1783) osadnicy niemieccy, a zwłaszcza z Pensylwanii, opowiedzieli się w przeważnej mierze po stronie powstańców. O ich czynnym udziale świadczy m. in. utworzenie przez kongres w dn.

<sup>6</sup> T. Huebener, jw., ss. 9—10.

<sup>7</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 222.

<sup>8</sup> Na tę liczbę złożyły się: osoby pochodzenia angielskiego — 1 403 000, szkocko-irlandzkiego — 385 000, niemieckiego — 225 000; ogółem — 2 013 000 (Faust, *op. cit.*, t. II, s. 223).

<sup>9</sup> W poszczególnych stanach zamieszkiwało ludności pochodzenia niemieckiego:

Nowa Anglia	—	1 500
Nowy Jork	—	25 000
Pensylwania	—	110 000
New Jersey	—	15 000
Maryland i Delaware		20 500
Wirginia i Zachodnia		
Wirginia	—	25 000
Północna Karolina	—	8 000
Południowa Karolina	—	15 000
Georgia	—	5 000

Ogółem 225 000 (A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 236).

<sup>10</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 230.

22 V 1776 r., niezależnie od sukcesywnie powoływanych kontyngentów złożonych z Amerykanów pochodzenia niemieckiego, osobnego zbrojnego oddziału niemieckiego, złożonego z czterech kompanii z Maryland. Jak wskazują źródła, także przyboczna straż J. Waszyngtona rekrutowała się w dużym stopniu z osadników niemieckich. Cytowany już Huebener określa liczbę Amerykanów pochodzenia niemieckiego walczących po stronie powstańców na „dziesiątki tysięcy”, a liczbę europejskich kontyngentów złożonych z Niemców, którzy brali udział po stronie wojsk francuskich na „tysiące”<sup>11</sup>.

Ogólnie przyjmuje się, że w okresie następnym (między latami 1790 a 1820) emigracja z Niemiec nie była liczna i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. obejmowała od dwustu osób do dwóch tysięcy rocznie. Wprawdzie podczas wojen napoleońskich niełatwo było opuścić Europę, lecz po r. 1815 istniejące przeszkody w poważnym stopniu zmalały<sup>12</sup>. Ponieważ jednak w 1820 r. na ziemi amerykańskiej wylądowało 968 osób pochodzenia niemieckiego, można więc przyjąć, że również w poprzednich latach liczba emigrantów przybywających z Niemiec obejmowała najwyżej po kilkaset osób rocznie. Większa fala imigracyjna zaczęła napływać dopiero w następnych dziesięcioleciach pierwszej połowy XIX w., a szczególnie w latach 1831—1850. Zjawisko to związane było przede wszystkim z szybkim rozwojem przemysłowym, pozwalającym na zredukowanie dużej ilości siły roboczej, a ponadto ze znacznym rozwojem technicznym, który umożliwiał transport większej liczby emigrantów i utrzymywanie stałych linii komunikacyjnych z najbardziej odległymi kontynentami. W XIX w. ruchy emigracyjne z Europy nie miały już charakteru podboju nowych ziem, lecz wyraźny cel zarobkowy. Masy emigrantów poszukiwały lepszych warunków życiowych udając się głównie na kontynent amerykański.

Ogromna fala imigracyjna przesunęła się w początkach XIX w. poza Appalachy, docierając aż do Kalifornii. Osadnicy objęli w swe posiadanie rozległe obszary prerii, a jednocześnie zakładali zręby przyszłych wielkich miast. Transkontynentalne drogi żelazne połączyły brzegi Atlantyku i Pacyfiku, ułatwiając pokonywanie olbrzymich przestrzeni. Ten żywiołowy ruch migracyjny zakończył się przed I wojną światową.

Masowa emigracja Niemców do USA rozpoczęła się w r. 1832 osiągając liczbę ponad 10 tys. rocznie, by w 1837 r. dojść do 25 tys., a w r. 1840 do 29 tys. osób. Ogółem we wspomnianych dziesięciu latach (1831—1840) objęła ona 152 tys. osób.

Dwie następne dekady — od 1841 do 1860 r. — przyniosły dalszy wzrost imigracji osób pochodzenia niemieckiego przy czym szczególnie wyższemu przypadła

<sup>11</sup> T. Huebener, *op. cit.*, s. 57.

<sup>12</sup> W odniesieniu do tego okresu nie da się ustalić ścisłych kwot imigracyjnych, gdyż — jak już powiedziano — do 1820 r. nie były prowadzone w Stanach Zjednoczonych oficjalne spisy ludnościowe.

na lata 1846—1854. I tak w pierwszym roku owego dziesięciolecia na kontynencie amerykańskim znalazło się 57 500 imigrantów a w r. 1854 liczba ich wzrosła do 215 tys. osób. W dwóch zaledwie latach (1852—1854) do Ameryki Północnej przybyło 500 tys. Niemców, a w czasie wspomnianego dziesięcioletniego wyżu ogółem prawie 900 tys. osób pochodzenia niemieckiego<sup>13</sup>.

Okres największego wzrostu imigracji od 1840 do 1854 r. nastąpił bezpośrednio po ruchu rewolucyjnym w Niemczech. Jego niepomyślny przebieg zmusił do emigracji wiele osób (Schurz, Sigel, Hecher), które później, w przybranej ojczyźnie odegrać miały wybitną rolę. Duży wpływ na zwiększenie emigracji wywarły również pogarszające się w Niemczech warunki ekonomiczne przy czym wychodźstwo zyskało nawet poparcie władz<sup>14</sup>. W okresie tym wystąpiły poważne rozruchy skierowane przeciwko wygórowanym podatkom i nadużyciom książąt niemieckich. Ta sytuacja sprzyjała bezpośrednio ruchom emigracyjnym w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., chociaż główną rolę odgrywały motywy natury ekonomicznej. Wspomniany już burzliwy rozwój produkcji przemysłowej zmusił tysiące rzemieślników do porzucenia warsztatów pracy; miasta nie mogły już zapewnić im odpowiednich warunków bytu, a wsie były przeludnione.

W przeciwieństwie do niepomyślnych perspektyw rysujących się na kontynencie europejskim, Ameryka przeżywała okres wzrastającej prosperity gospodarczej i szerokich wolności politycznych. Oprócz wspomnianych już ułatwień w zakresie komunikacji morskiej władze stanowe stwarzały daleko idące udogodnienia w celu podniesienia stanu ludnościowego na swoich terytoriach. Podatki były nieznaczne, a popyt na siłę roboczą stale się zwiększał. Te sprzyjające okoliczności powodowały dalszy napływ imigrantów, przy czym osadnictwo objęło teraz tereny amerykańskiego Południa i środkowego Zachodu.

Chociaż wśród niemieckich przybyszów przeważali rolnicy, rzemieślnicy i kupcy, to jednak znalazło się wśród nich wiele osób z akademickim wykształceniem. Pisywali oni listy i reportaże na temat nowej ojczyzny i pomysłnych warunków życia, co w następstwie pobudzało ruch emigracyjny.

Ogólnie więc należy stwierdzić, że w miarę pogłębiającej się depresji gospodarczej w pewnych regionach ówczesnych Niemiec, przy jednoczesnym wzroście koniunktury gospodarczej w Ameryce, zwiększyła się także liczba emigrantów niemieckich i przeciwnie — przy odwrotnych zjawiskach koniunkturalnych w obu krajach liczba ta malała. W sumie jednak Niemcy, którzy w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. wyjechali za ocean ze względu na nieprzyjazny klimat polityczno-społeczny byli stosunkowo nieliczni w porównaniu z rzeszą emigracji zarobkowej.

Doniosłe skutki polityczno-społeczne wywołała dopiero grupa emigran-

<sup>13</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, ss. 484—486; T. Huebener, *op. cit.*, ss. 61—62.

<sup>14</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 486.

tów niemieckich, która przybyła na kontynent amerykański w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w., czyli po wydarzeniach Wiosny Ludów. Po upadku ruchu rewolucyjnego w 1848 r. tysiące uchodźców niemieckich przeszły granice Szwajcarii, Holandii, Francji i Anglii. Wielu spośród nich dotarło na kontynent amerykański. Nazywano ich *Forty Eighters*. Zrażeni stosunkami polityczno-społecznymi opuścili ojczyznę, niosąc z sobą dwie idee: jedności narodowej i wolności politycznej. Próby zrealizowania pierwszego z wymienionych postulatów nie przyniosły rezultatów (nieudany zamysł utworzenia *New Germany*). Za to młoda demokracja amerykańska przedstawiała dla emigracji niemieckiej po 1848 r. czynnik wysoce atrakcyjny. Amerykanie ustanowili wolne, demokratyczne instytucje, cały kraj znajdował się w fazie burzliwego rozwoju ekonomicznego i dla romantyczno-idealistycznych umysłów przedstawiał się jako oaza ludzkiego szczęścia. Prace źródłowe nie zawierają dokładnej liczby imigrantów określanych jako *Forty Eighters*. Wielu z nich przybyło bowiem indywidualnie, a niektórzy tylko przelotnie zatrzymywali się na ziemi amerykańskiej, wracając później na kontynent europejski. Ogólnie, liczbę owych przybyszów oblicza się na kilka tysięcy osób<sup>15</sup>, przy czym kategorię tę nie należy rozpatrywać od strony jej liczebności<sup>16</sup>. W ogólnej masie emigrantów z Niemiec wyróżniali się oni wykształceniem, znajomością języków obcych, dobrą orientacją w stosunkach politycznych i społecznych Nowego Świata. Ich głównymi motorami życiowymi były nie cele bytowe i praktyczne, lecz raczej ideały polityczne, które pragnęli na kontynencie amerykańskim wcielić w życie. Dlatego też przybycie owych kilku tysięcy *Forty Eighters* wywarło znaczny wpływ zarówno na osiadłą już w Ameryce Północnej niemiecką grupę etniczną<sup>17</sup>, jak również na życie całego społeczeństwa amerykańskiego.

<sup>15</sup> Udział grupy rewolucjonistów wśród 700 000 Niemców, którzy w latach 1846—1857 przybyli do Stanów Zjednoczonych, ocenia się na 3 000 do 4 000 osób. Długotrwałe oddziaływanie owej grupy emigrantów politycznych, którzy jako *Forty Eighters* stali się już pojęciem historycznym, wiązać należy z wysokimi wartościami etyczno-kulturalnymi owych przybyszów (Ch. Totten, *Deutschland — Soll und Haben*. München 1964, s. 22.).

<sup>16</sup> „Emigranci z lat czterdziestych ósmych wciągnęli szerokie kręgi niemieckiej emigracji do politycznego życia Ameryki. Wpłynęli oni aktywnie i mobilizująco w zakresie budowy, rozwoju i obronności Unii”. „Poważne znaczenia dla ówczesnej emigracji niemieckiej w USA miało to, że nowi przybysze — w odróżnieniu od większości emigrantów z okresu hitlerowskiego — nie czuli się w Ameryce Północnej jak na wygnaniu, lecz stanęli zdecydowanie na gruncie nowej rzeczywistości społecznej, pragnąc stać się jej integralną częścią. Liberalna inteligencja, która wówczas przybyła na kontynent amerykański i pojawiła się na widowni politycznej, spełniała określone ‘posłannictwo’. [...] żadna inna emigracja nie przywozła czegoś podobnego. Całe pokolenie czerpało siły z tych wartości. Później promieniowanie to osłabło” (K. O. Paetel, *Das Deutschamerikanertum*. „Die Neue Gesellschaft” nr 5/1965, ss. 886—887).

<sup>17</sup> Różnice w postawach obu grup emigracji niemieckiej wywoływały także rozdziewiki. Starzy emigranci określani byli jako *Grays* (*Die Grauen*), a nowi —

O znaczeniu ludności pochodzenia niemieckiego w polityczno-społecznym życiu Stanów Zjednoczonych w owym okresie świadczy jej udział w wojnie secesyjnej (1861—1865) po stronie Unii. Według miarodajnych danych statystyka amerykańskiego B. A. Goulda, cytowanego przez Fausta, imigranci niemieccy w liczbie 176 817 żołnierzy zajęli w zestawieniu pierwsze miejsce po rdzennych Amerykanach — 1 523 267 żołnierzy (ogólna liczba żołnierzy biorących udział w wojnie po stronie Unii wynosiła 2 018 200 osób). Niektórzy historycy (wśród nich również cytowany Huebener) skłonni są tę liczbę podwyższać uzasadniając, że wśród owych ponad 2 milionów zaangażowanych po stronie Północy znajdowało się 75 tys. żołnierzy o nieznanym narodowości, z których wielu mogło być pochodzenia niemieckiego. Ci sami historycy zakreślają więc udział niemieckiej grupy etnicznej do liczby 200 tys. żołnierzy<sup>18</sup>.

Druga fala emigracji niemieckiej napłynęła do Stanów Zjednoczonych po wojnie secesyjnej. Od r. 1866 kiedy to liczba imigrantów przekroczyła znowu 100 tys. osób, aż do r. 1873 niemiecka emigracja obejmowała przeciętnie 130 tys. osób rocznie<sup>19</sup>. Był to okres wojen pruskich i niepokojów w poszczególnych państwach niemieckich zakończony po wojnie francusko-niemieckiej (1870—1871) zjednoczeniem Niemiec. Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej i wzrost podatków, przy jednoczesnych dobrych warunkach osiedleńczych w Stanach Zjednoczonych stwarzało sprzyjające okoliczności dla uchodźstwa z kraju.

Dalszy, silny wzrost emigracji nastąpił w r. 1880, kiedy to do USA przybyło, w porównaniu z r. 1879, trzykrotnie więcej imigrantów niemieckich. W 1881 r. liczba ich doszła do 250 tys. osób. Szczyt który już nigdy nie miał się powtórzyć, nastąpił w 1882 r., kiedy to liczba przybyszów osiągnęła 250 630 osób i utrzymywała się na tym poziomie do r. 1885; wtedy to ujawniły się pewne wahania w ruchu emigracyjnym. Ponowny, a jednocześnie ostatni z większych przyływów emigrantów nastąpił w latach 1891—1892; wówczas to w portach amerykańskich wylądowało 244 tys. osób. W następnych latach, na skutek ekspansji niemieckiego przemysłu i poprawy koniunktury liczba ta gwałtownie zmalała. Swój niż osiągnęła w 1898 r. — wynosiła wówczas zaledwie 17 111 osób. Od tego czasu daje się zauważyć pewna wyższość — np. w 1902 r. do Ameryki przybyło 28 304 emigrantów niemieckich. Równocześnie zwiększył się napływ grup słowiańskich i włoskich co w kontekście ich warunków bytu było zjawiskiem zrozumiałym<sup>20</sup>.

jako *Greens (die Gruenen)*. Starzy emigranci podnosili swe zasługi dla nowej ojczyzny na odcinku gospodarczo-ekonomicznym, a jednocześnie odstręczał ich radykalizm i krytycyzm przybyłych w latach pięćdziesiątych i późniejszych (Huebener, *op. cit.* s. 102).

<sup>18</sup> T. Huebener, *op. cit.*, s. 111.

<sup>19</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 487.

<sup>20</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 487.



Ogólnie biorąc imigrantów niemieckich, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w ciągu XIX w. podzielić można na kilka grup. W pierwszym okresie przybywali z Niemiec robotnicy, kupcy i rolnicy. Osiedlali się oni na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych i na środkowym Zachodzie, gdzie zajmowali się uprawą roli i handlem. Drugi okres przypada na schyłek lat pięćdziesiątych XIX w., kiedy znaczna część emigracji niemieckiej opuszczała kraj ze względów politycznych, a jej przedstawiciele osiedlali się w miastach, obejmując stanowiska urzędnicze w administracji, a także zakładając placówki handlowe, rzadko natomiast zajmowali się uprawą roli. Trzeci okres imigracji niemieckiej przypada na koniec lat siedemdziesiątych XIX w., kiedy to przybysze niemieccy rekrutowali się przeważnie z kwalifikowanych robotników, o wyższym przygotowaniu ogólnym.

Według spisu dokonanego w Stanach Zjednoczonych w 1900 r. ludność pochodzenia niemieckiego obejmowała ponad  $\frac{1}{4}$  część obywateli obcego pochodzenia mianowicie 25,8%. W stanach północnoatlantyckich (Maine, New Hampshire, Vermont, Massachusetts, Rhode-Island, Connecticut, Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania) ludność pochodzenia niemieckiego stanowiła 18,6% ogółu tamtejszych mieszkańców, w środkowych stanach północnych (Ohio, Indiana, Illinois, Michigan, Wisconsin, Minnesota, Iowa, Missouri, Dakota Północna, Dakota Południowa, Kansas) — 35,1%, w stanach południowoatlantyckich (Kentucky, Tennessee, Alabama, Missisipi, Luisiana, Teksas, terytorium indiańskie, Oklahoma, Arkansas) — 30,7%, a w stanach zachodnich kontynentu (Montana, Wyoming, Colorado, Nowy Meksyk, Arizona, Utah, Nevada, Idaho, Waszyngton, Oregon, Kalifornia) ludność ta stanowiła 16% mieszkańców tego regionu. Z zestawień spisowych z 1900 r. dotyczących poszczególnych stanów wynika jeszcze jeden wniosek: element pochodzenia niemieckiego był bardziej równomiernie rozmieszczony w poszczególnych stanach Ameryki Północnej niż jakakolwiek inna grupa etniczna<sup>21</sup>.

Ruch emigracyjny Niemców do Stanów Zjednoczonych w XIX w. ilustruje poniższe zestawienie:

1821—1830 —	6 761 osób
1831—1840 —	152 454
1841—1850 —	434 626
1851—1860 —	951 667
1861—1870 —	787 468
1871—1880 —	718 182
1881—1890 —	1 452 970
1891—1900 —	505 152
<hr/>	
Ogółem	5 009 280 osób <sup>22</sup>

<sup>21</sup> Jw., t. II, ss. 477—491.

<sup>22</sup> T. Huebener, *op. cit.*, s. 134.

Dla pełniejszego zobrazowania udziału etnicznej grupy niemieckiej w ogólnym ruchu emigracyjnym do Stanów Zjednoczonych w XIX w. zamieszczamy następujące zestawienie:

Niemcy	—	5 009 280 osób
Irlandczycy	—	3 871 253
Brytyjczycy	—	3 024 222
Skandynawowie	—	1 439 060
Kanadyjczycy	—	1 049 939
Włosi	—	1 040 457
Austro-Węgrzy	—	1 027 195
Rosjanie i Polacy	—	926 902
Inni	—	1 726 913

Ogółem 19 115 221 osób<sup>23</sup>

Omawiając ruch emigracyjny z krajów europejskich do Stanów Zjednoczonych w XIX w., a na jego tle emigrację niemiecką, warto zauważyć, że do 1850 r. emigranci pochodzenia irlandzkiego przewyższali liczbowo emigrantów niemieckich. Od r. 1841 do 1850 wychodźcy z obszarów niemieckich stanowili mniej więcej 24,2%, a z Irlandii 43,3% ogółu imigrantów. W latach 1851—1860 liczba niemieckich przybyszów przewyższała swą ilością nie tylko osoby pochodzące z Irlandii, lecz także wszystkie inne grupy narodowościowe przybyłe na kontynent amerykański, a 31% tamtejszych mieszkańców urodzonych za granicą stanowili imigranci niemieccy. Skład etniczny imigracji zmienił się po 1880 r. Do tego czasu  $\frac{3}{4}$  ogółu imigrantów przybywało z północnych i zachodnich obszarów Europy. Od tego czasu zaczęli dominować imigranci z południowych i wschodnich terenów europejskich. W latach osiemdziesiątych XIX w. grupy włoskich, austriackich i polskich imigrantów stanowiły 19%, a w latach dziewięćdziesiątych już 49% ogółu imigrantów, by w pierwszym dziesięcioleciu XX w. dojść do 66% całej emigracji do Stanów Zjednoczonych. Tak więc do ostatniego dziesięciolecia XIX w. imigranci niemieccy przewyższali wprawdzie swoją liczebnością imigrantów brytyjskich i irlandzkich, lecz byli już mniej liczni niż słowiańskie i włoskie grupy imigranckie<sup>24</sup>. Taki układ w znacznym stopniu pomniejszył znaczenie niemieckiej grupy narodowościowej na gruncie amerykańskim. Nowi przybysze zachowywali ściślejsze więzy rodzinne i językowe aniżeli Niemcy, osiedlali się grupami, tworząc często zwarte ośrodki narodowościowe w przeciwieństwie do imigrantów niemieckich, którzy rozpraszali się po poszczególnych stanach. Jako grupa etniczna, mimo że ciągle jeszcze bardzo liczna, Niemcy tracili stopniowo wpływ, tym bar-

<sup>23</sup> Jw., s. 134.

<sup>24</sup> A. B. Faust, *op. cit.*, t. II, s. 484; T. Huebener, *op. cit.*, s. 135.

dziej ze łatwiej się asymilowali i wtapiali w rodzime społeczeństwo amerykańskie<sup>25</sup>.

Według cytowanego przez nas Fausta, opierającego się na spisie ludności 1900 r., w Stanach Zjednoczonych żyło 18 406 000 osób pochodzenia niemieckiego (por. przyp. 1). Liczniejsza była tylko grupa angielska (20 400 000 osób). Natomiast według spisu dokonanego w Stanach Zjednoczonych w r. 1910 Niemcy (8 282 618 osób, w tym ponad 2,5 mln osób urodzonych w Niemczech) zajmowali pierwsze miejsce przed Irlandczykami (4 504 360 osób) oraz Anglikami, Szkotami i Walijszczykami obejmującymi łącznie 3 231 052 osoby<sup>26</sup>.

Ogólna liczba emigrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych wykazywała na przełomie XIX i XX w. tendencję do poważnego wzrostu i przekraczała jeden milion rocznie w latach 1905, 1906 i 1907. Z kolei po nieznacznym obniżeniu w latach następnych, wzrosła ponownie w latach 1910, 1913 i 1914. Ową żywiołową imigrację zahamował wybuch I wojny światowej. W okresie międzywojennym ruch imigracyjny poważnie osłabł, co było przede wszystkim wynikiem restrykcji imigracyjnych, wprowadzonych wówczas w Stanach Zjednoczonych, które po zdobyciu pozycji światowego mocarstwa, nie były już zainteresowane przyjmowaniem wielkiej liczby emigrantów z Europy. Od 1932 do 1945 r. ogólna liczba imigrantów ukształtowała się poniżej 83 000 rocznie, przy czym zdecydowany niż osiągnęła w 1942 r. kiedy to doszła do 28 782 osób. W r. 1958 liczba ta znów wzrosła do 250 tys. osób w tym około 32 tys. Niemców<sup>27</sup>.

U schyłku XIX w. dają się zauważyć w Stanach Zjednoczonych zmiany w postawie wobec ruchu imigracyjnego. Podczas gdy dotąd istniał dlań sprzyjający klimat i dogodne warunki to później podejmowano liczne kroki dla zahamowania fali imigracyjnej. Spowodowane były one m. in. wzrostem radykalizmu w życiu społeczno-politycznym Stanów Zjednoczonych, który przypisywano wpływom nowych przybyszów zwłaszcza licznym grupom postępowym, np. socjalistom, i komunistom, napływającym z kontynentu europejskiego. Rozruchy w Chicago w 1886 r. skupiły po raz pierwszy uwagę władz na tym zjawisku, gdyż tylko jeden spośród dziesięciu przywódców okazał się rdzennym Amerykaninem. W 1887 r. po raz pierwszy wysunięto oficjalnie żądanie, domagające się podjęcia określonych kro-

<sup>25</sup> Ch. Totten, *op. cit.*, s. 56. Imigracja z Włoch do Stanów Zjednoczonych w latach 1890—1914 wyraziła się bardzo wysoką liczbą 3,6 miliona osób, przy czym poważna była również kwota emigracji polskiej w tym okresie. Dokładnej liczby polskiej emigracji do USA nie da się ustalić, ponieważ statystyki amerykańskie odnotowują w tym okresie Polaków jako Rosjan, Niemców bądź Austriaków — w zależności od zaboru, z którego przybysze polscy emigrowali.

<sup>26</sup> Podajemy liczby Niemców, którzy według spisu ludności w 1910 r. obejmowali kwotę 8 282 618 osób: urodzeni za granicą — 2 501 181 oboje rodzice urodzeni za granicą — 3 911 847, jeden rodzic urodzony za granicą — 1 869 590.

<sup>27</sup> T. Huebener, *op. cit.*, s. 158.

ków w celu ograniczenia ruchu imigracyjnego co zapobiegałoby przenikaniu do USA elementów radykalnych. Także amerykańskie związki zawodowe zajęły nieprzyjemne stanowisko wobec swobodnego przyjmowania mas imigracyjnych. Zwolennicy ograniczenia imigracji szermowali argumentami, że *New Immigrants* — przeważnie z południowej i wschodniej Europy — utrudniają organizowanie związków zawodowych, wpływają na obniżanie się poziomu życiowego i — jak przypuszczano — hołdują poglądom socjalistycznym. Wreszcie, tworzenie się slumsów i wzrost przestępczości także przypisywano owym przybyszom. Omawiając jednak tutaj zagadnienie emigracji z Niemiec, zaznaczyć należy, że i w tym kraju wzrastały opory przeciwko odpływowi ludności, a to zarówno z powodu zaznaczającego się braku siły roboczej (wzrost koniunktury gospodarczej w Niemczech), jak i na skutek potrzeb militarnych (wprowadzenie przymusowej służby wojskowej).

Pierwsza amerykańska ustawa ograniczająca dotknęła w 1882 r., imigrantów z Chin. W ślad za tym aktem poszły następne — zakaz zatrudniania kontraktowej siły roboczej, wprowadzenie podatku od wynagrodzeń i in. Najdalej idącą restrykcją w celu powstrzymania imigracji wprowadzono w r. 1956; wyszła wówczas ustawa dotycząca dopuszczalnej liczby imigrantów dla poszczególnych grup narodowościowych. Wobec przeciętnych wskaźników imigracyjnych z ostatnich dziesiątków lat XIX w. liczby te okazały się bardzo niskie. I tak np. dla imigrantów z Niemiec ustalono liczbę 25 814 osób rocznie, dla Irlandczyków — 17 756, dla Polaków zaś 6 488 osób. Ogółem napływ cudzoziemców nie mógł przekroczyć 154 857 osób rocznie<sup>28</sup>.

Jak już wspomniano, od lat osiemdziesiątych XIX w. wśród imigrantów dominowali wychodźcy z południowych i wschodnich rejonów Europy. Od r. 1932, względnie 1933, zaczęli masowo napływać do Stanów Zjednoczonych Żydzi niemieccy. Powody tego zjawiska są powszechnie znane, mimo że hi-

<sup>28</sup> „Gdy mowa o najnowszej, powojennej fali imigracji politycznej, to opierała się ona na ustawach z okresu 1945—1953, które były wyjątkowymi odstępstwami od antyimigracyjnej polityki Stanów Zjednoczonych, datującej się od I wojny światowej. W latach 1917, 1921 i 1924 wyszły trzy kolejne ustawy ograniczające imigrację do minimum. Ustawy te zamykały okres masowego i żywiołowego napływu imigrantów do Ameryki. Ustawa z 1921 r. ustala roczny kontyngent imigrantów dla każdej narodowości na 3% stanu liczebnego danej narodowości w 1910 r. Ustawa z 1924 r. zmniejszyła ten kontyngent do 2% i za podstawę obliczenia przyjmowała nie rok 1910, lecz 1890. Zmiana podstawy obliczenia z 1910 r. na 1890 miała na celu uprzywilejowanie imigracji z krajów nordyckich i zabezpieczenie kraju przed zasadniczą zmianą rasowego składu jego ludności. Sygnałem stała się fala imigracji ze Środkowej i Południowej Europy. W okresie 1901—1910 z Austro-Węgier, Rosji i Włoch napłynęło 5,8 miliona imigrantów (w tym 2 miliony z Włoch), gdy ze wszystkich krajów Europy północnej i zachodniej przybyło w tym samym czasie tylko 1,9 miliona. *Immigration and Nationality Act* z 1952 r., scalający dotychczasowe ustawodawstwo imigracyjne, opiera się na zasadzie kontyngentów i nie przynosi istotnych zmian” (J. Chałasiński, *Kultura amerykańska*. Warszawa 1962, s. 642).

historia owej imigracji, która objęła Amerykę między latami 1933—1941 jako zbyt świeża nie została w pełni opracowana. W okresie tym przybyło do USA 140 tys. osób, przy czym los tej grupy oraz jej oblicze polityczno-intelektualne w poważnym stopniu wpłynęło i wpływa nadal na kształtowanie się opinii amerykańskiej o Niemczech. Dlatego też emigrację tę należy badać pod względem jakościowym a nie ilościowym. W nowej, sytuacji w jakiej znaleźli się emigranci żydowscy oraz ze względu na skomplikowane w tym okresie stosunki polityczno-społeczne, trudno im było zająć należne miejsce w życiu społeczeństwa amerykańskiego. Około 1000 osób z owej ponad 100 tys. liczącej grupy imigrantów posiadało wysokie przygotowanie specjalistyczne (naukowcy, technicy) i znało na ogół dobrze język angielski, co pomogło w zapewnieniu im znośnych warunków bytowych<sup>29</sup>.

Okres II wojny światowej przerwał ruch migracyjny z Niemiec do Stanów Zjednoczonych a historia emigracji niemieckiej po tej wojnie — jako najświeższa — nie jest także wyczerpująco opracowana m. in. dlatego, że spisy ludnościowe dokonywane w USA co dziesięć lat podają liczby migracyjne uwzględniające kraje, z których imigranci przybywali, co nie zawsze jest zgodne z ich miejscem urodzenia względnie pochodzenia. W szczególnej mierze dotyczy to emigrantów z Niemiec po ostatniej wojnie światowej, kiedy to do Stanów Zjednoczonych napłynęły grupy obcokrajowców, którzy znaleźli się w Niemczech podczas wojny w charakterze robotników przymusowych, internowanych, jeńców, uchodźców itp. — a po wojnie wyruszyli do Stanów Zjednoczonych. Inaczej natomiast przedstawia się ta sprawa w statystykach niemieckich, w których wprawdzie zastosowano oba wymienione kryteria, niemniej podawane kwoty nie zawsze były ściśle. Dodajmy, że dokładne ujęcie ruchu migracyjnego należało do rzeczy bardzo trudnych wobec istnienia wówczas wielu możliwości wyjazdu z Niemiec.

Zamieszczone poniżej zestawienie (według źródeł amerykańskich) obejmuje osoby przybyłe z Niemiec do Stanów Zjednoczonych w latach 1820—1958;

<sup>29</sup> Losy imigrantów z lat trzydziestych XX w. były cięższe aniżeli ich poprzedników z lat pięćdziesiątych ub. wieku, ponieważ spotykali się oni z obojętnością, a nawet z nieprzychylnym przyjęciem ze strony Niemców osiadłych w Stanach Zjednoczonych. Możliwości wykazania swej przydatności były też wówczas już bardzo ograniczone. Poza tym nowi imigranci — w odróżnieniu do *Forty Eighters* — nie mogli zająć poczesnego miejsca w życiu Stanów Zjednoczonych, ponieważ w latach trzydziestych XX w. Niemcy — jako grupa etniczna — stracili swe wpływy i znaczenie. W tej sytuacji nowa imigracja z Niemiec nie zdobyła w Stanach Zjednoczonych żadnego znaczenia politycznego, zajęła jednak istotne miejsce w świecie nauki, (48% niemieckich imigrantów po 1933 r. pracowało w szkolnictwie, przeważnie na wyższych uczelniach amerykańskich — Ch. Totten, *op. cit.*, ss. 56—57).

uwzględnia więc również dane dotyczące okresu po II wojnie światowej:

1820—1919	—	5 351 746 osób
1911—1920	—	143 945
1921—1930	—	412 202
1931—1940	—	114 058
1941—1950	—	226 578
1951—1958	—	416 274

Ogółem 6 664 803 osoby<sup>30</sup>

Kolejne zestawienie (według oficjalnych źródeł niemieckich) obejmuje dane dotyczące osób pochodzenia niemieckiego, które wyjechały z kraju do Stanów Zjednoczonych w latach 1947—1960:

1947	—	3 700 osób
1948	—	18 000
1949	—	8 300
1950	—	17 000
1951	—	25 500
1952	—	53 200
1953	—	27 900
1954	—	28 900
1955	—	33 100
1956	—	47 200
1957	—	35 300
1958	—	32 000
1959	—	23 000
1960	—	20 600

Ogółem 373 700 osób

Zestawienie powyższe obejmuje wyłącznie osoby pochodzenia niemieckiego, mimo że oficjalne statystyki niemieckie ujmują również osoby innej narodowości, które w tym okresie wyemigrowały z terytorium niemieckiego do Stanów Zjednoczonych<sup>31</sup>. Według oficjalnych źródeł niemieckich z 1963 r., ogólna liczba osób, które w latach 1946—1962 przybyła na stałe

<sup>30</sup> *Information Please Almanac, 1960*, s. 326. Do 1861 r. nie prowadzono w spisach amerykańskich osobnych danych dla Austro-Węgiei. Po 1905 r. Austrię i Węgry wyodrębniono. W latach 1930—1945 Austrię liczone łącznie z Niemcami.

<sup>31</sup> *Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland, 1960*, s. 71 i z roku 1962, s. 72.

do Stanów Zjednoczonych, wynosiła 762 tys. Na tę liczbę złożyły się osoby pochodzenia niemieckiego (401 000 osób), cudzoziemcy (*displaced persons*) i inni w kwocie — 361 000, ogółem więc — 762 000 osób<sup>32</sup>.

Poniższe zestawienie ludności pochodzenia niemieckiego (według amerykańskiego spisu z 1950 r.), obrazuje ilość osób, które urodziły się w Niemczech lub których oboje rodzice lub jedno było Niemcem:

urodzeni w Niemczech	— 1 237 772 osoby
oboje rodzice urodzeni za granicą	— 2 414 280
ojciec urodzony za granicą	— 1 106 380
matka urodzona za granicą	— 478 180

Ogółem 5 236 612 osób<sup>33</sup>

Jak wynika ze spisu dokonanego w USA w 1960 r., liczba obywateli amerykańskich, którzy zadeklarowali swe niemieckie pochodzenie, wynosi 4 320 664 i zmniejszyła się prawie o jeden milion w stosunku do spisu z 1950 r.<sup>34</sup>

Ogólnie biorąc, istnieją poważne rozbieżności w zestawieniach kwot obywateli USA pochodzenia niemieckiego. Odnosi się to zarówno do liczb określających ruch emigracyjny względnie imigracyjny, podawanych przez oficjalne źródła amerykańskie lub niemieckie<sup>35</sup>. Daje się zauważyć przy tym charakterystyczne zjawisko: spisy ludności w Stanach Zjednoczonych — dokonywane co dziesięć lat — wykazują stałe zmniejszanie się grupy pochodzenia niemieckiego. Wydaje się, że taką ewolucję przypisać należy głównie zmniejszającym się stale kwotom imigrantów pochodzenia niemieckiego w Stanach

<sup>32</sup> „Bulletin des Presse — und Informationsamtes der Bundesregierung” z 3 VI 1963, s. 885.

<sup>33</sup> F. Thierfelder, *Die deutsche Sprache im Ausland* tom II, Hamburg 1957, s. 360.

<sup>34</sup> *The World Almanac, 1967*, s. 329.

<sup>35</sup> A. Maryański, *Współczesne wędrówki ludów*. Wrocław 1966, s. 18. Poniżej podajemy zestawioną przez tego autora tabelę obrazującą imigrację Niemców do Stanów Zjednoczonych (w tysiącach):

od 1820 — 1829	przybyło	— 57	1930 — 1934	— 46,0
1830 — 1839	—	124,8	1935 — 1939	— 73,2
1840 — 1849	—	385,4	1940 — 1944	— 28,2
1850 — 1859	—	976,1	1945 — 1949	— 91,3
1860 — 1869	—	723,7	1950 — 1954	— 381,0
1870 — 1879	—	751,8	1955 — 1959	— 195,9
1880 — 1889	—	1 445,2	1960 — 1964	— 148,2
1890 — 1899	—	579,1	1960	— 29,5
1900 — 1909	—	328,7	1961	— 25,8
1910 — 1914	—	161,2	1962	— 21,5
1915 — 1919	—	13,0	1963	— 26,0
1920 — 1924	—	149,1	1964	— 24,5
1925 — 1929	—	237,5		

Zjednoczonych, co w konsekwencji pociąga także za sobą zmniejszanie się liczby potomków z małżeństw pochodzenia niemieckiego. Po wtóre — na skutek postępujących procesów asymilacyjnych w łonie tej grupy coraz częstszym zjawiskiem są małżeństwa mieszane, które z różnych względów nie zawsze przyznają się do swego właściwego pochodzenia. Podobną zresztą postawę wykazują ich dzieci, które uważają się już w pełni za Amerykanów. To z kolei znajduje odbicie w oficjalnych spisach ludności.

Na zakończenie tego krótkiego zarysu ruchu imigracyjnego Niemców do Stanów Zjednoczonych warto dla celów porównawczych podać dane określające liczby imigrantów z wszystkich krajów w okresie od 1820 do 1965 r.:

1820	—	8 385 osób
1821—1830	—	143 439
1831—1840	—	599 125
1841—1850	—	1 713 251
1851—1860	—	2 598 214
1861—1870	—	2 314 824
1871—1880	—	2 812 191
1881—1890	—	5 246 613
1891—1900	—	3 687 564
1901—1910	—	8 795 386
1911—1920	—	5 735 811
1921—1930	—	4 107 209
1931—1940	—	528 431
1941—1950	—	1 035 039
1955	—	237 790
1956	—	321 625
1957	—	326 867
1958	—	253 265
1959	—	260 686
1960	—	265 398
1961	—	271 344
1962	—	283 763
1963	—	306 260
1964	—	292 248
1965	—	296 697

Ogółem od 1820 r. do 1965 r. wyjechało do Stanów Zjednoczonych 43 291 273 osoby natomiast imigracja od zakończenia wojny o niepodległość do r. 1820 objęła około 250 000 osób<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> *The World Almanac*, 1967, s. 466.



Przedstawiony zarys ruchu emigracyjnego Niemców do Stanów Zjednoczonych wymaga pewnych ogólniejszych uwag, tym bardziej że zamiarem autora nie było wyczerpanie wszystkich zagadnień z owym ruchem związanych. Sprawy te bowiem układały się w zależności od wielu czynników natury polityczno-społecznej, ekonomicznej i kulturalnej. Pozostaje faktem, że już u schyłku XVII w. w Ameryce Północnej osiedlili się pierwsi przybysze niemieccy. Kontynent amerykański był dla nich, podobnie zresztą jak dla wszystkich innych emigrantów europejskich, celem niezwykle atrakcyjnym. Niemcy zasiedlili wszystkie bez mała stany Ameryki Północnej i należą do grupy etnicznej najrównomierniej rozmieszczonej na ziemi amerykańskiej. To samo dotyczy rozmieszczenia grupy niemieckiej w wielkich miastach (Nowy Jork, Chicago, Filadelfia, Detroit, Los Angeles). We wszystkich tych wielkich miastach występują znaczne zgrupowania osób pochodzenia niemieckiego, lecz w równej mierze także włoskiego, polskiego i irlandzkiego. Są one skoncentrowane w swoich dzielnicach. Pewnym wyjątkiem, jeżeli chodzi o rozmieszczenia w określonych stanach, są tu ugrupowania, wywodzące się z dawnej, dziewiętnastowiecznej imigracji niemieckiej w stanie Minnesota, Iowa, w Dakocie Północnej i Południowej.

Imigranci pochodzenia niemieckiego uformowali najliczniejszą spośród wszystkich grup narodowości nieangielskiego pochodzenia. Obejmuje ona mniej więcej jedną czwartą część obcej etnicznie ludności w Stanach Zjednoczonych. I chociaż w początkach ruchu emigracyjnego Niemcy ustępowali liczebnie Irlandczykom, to już po r. 1850 przewyższali tych ostatnich (w latach 1852—1854 przybyło do Nowego Yorku 500 tys. Niemców). W ciągu XIX w. przybyły z Irlandii 3 871 253 osoby podczas gdy z Niemiec 5 009 280 osób.

Wpływ niemieckiej grupy etnicznej na życie tworzącej się społeczności w Ameryce Północnej jest bezsporny, choć skończył się z chwilą wybuchu I wojny światowej. Pierwsi osadnicy niemieccy przybyli na kontynent amerykański przede wszystkim z przyczyn nonkonformizmu religijnego, a następnie z przyczyn politycznych i ekonomicznych. Dużą rolę w społeczno-politycznym życiu Stanów Zjednoczonych odegrała emigracja niemiecka z lat czterdziestych ubiegłego wieku, przyczyniając się w dużym stopniu do rozwoju Stanów. W odróżnieniu od przybyszów, którzy napłynęli do USA w okresie hitleryzmu, grupa ta nie czuła się wyobcowana. Imigranci z lat czterdziestych zajęli w nowej ojczyźnie dominujące stanowiska. Wpływ ich działalności, której przyświecały idee polityczno-społeczne trwał zaledwie kilkadziesiąt lat, tracąc powoli swą siłę oddziaływania. Nowe myśli przynieśli ze sobą w okresie masowej imigracji w drugiej połowie XIX w. działacze związkowi i polityczni, nierzadko o poglądach radykalnych. Do tej pory Niemcy należeli tradycyjnie do partii demokratycznej; gdy jednak na ład

amerykański przybyli liberałowie niemieccy i inteligencja socjalistyczna — wszyscy oni opowiedzieli się po stronie partii republikańskiej, tworząc w tym okresie w niektórych stanach trzon ówczesnego ruchu postępowego. Niemcy wzięli czynny udział w walce, w bardzo trudnym okresie, gdy konfederacji groziło rozbitcie. Wielu z nich zajęło eksponowane stanowiska w wojsku i administracji Unii. Mimo że w drugiej połowie XIX w. Niemcy brali żywy udział w ruchu socjalnym w Stanach Zjednoczonych, to jednak ich wpływy szybko malały. Oprócz świetnie zorganizowanych robotniczych kas chorych, które stały się wzorem dla podobnych instytucji amerykańskich, żaden związek bądź stowarzyszenia nie odegrało większej roli polityczno-społecznej.

Gdy grupa niemiecka w Stanach Zjednoczonych usiłowała raz jeszcze wpłynąć na stanowisko USA w czasie I wojny światowej, nie starczyło jej już siły dla odegrania ważniejszej roli w tym zakresie. Skrajna postawa antybrytyjska wśród Amerykanów niemieckiego pochodzenia wyizolowała tych ostatnich ze społeczności amerykańskiej. W końcu grupa niemiecka zdeintegrowała się, schodząc do roli rozczłonkowanej społeczności, rozbitej na zamknięte towarzystwa i rozmaite związki. Jednocześnie w jej łonie rozpoczął się silny i szybki proces asymilacyjny, co z kolei pozbawiło ją własnego oblicza kulturowego. Tak np. tylko nieliczne i drobne grupy wzięły udział w próbach ideowo-politycznego rozprawienia się z narodowym socjalizmem. Przykładem rozkładu strukturalnego etnicznej grupy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych jest znamienne zjawisko w czasopiśmiennictwie niemieckim w USA, które na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat wykazuje stały regres<sup>37</sup>.

Nadal istnieją w Stanach Zjednoczonych stowarzyszenia niemieckie o charakterze cechowo-branżowym, związki śpiewacze, towarzystwa sportowe i organizacje skupiające rodziny z określonych regionów Niemiec. Członkowie tych stowarzyszeń spotykają się regularnie, poświęcając czas na swe wewnętrzne sprawy, by po zakończeniu zebrania powrócić jednak do swego codziennego życia prowadzonego już w pełni na modłę amerykańską. Mimo że liczba tych związków, organizacji i stowarzyszeń jest ogromna (w samym Chicago istnieje ich ponad 300), wszystkie one reprezentują tylko drobną część dużej niemieckiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych. Politykę — jeśli pominąć nieliczne organizacje typu rewizjonistycznego (m. in. ekspozytury ziomkowskich kół w NRF) — eliminuje się podczas takich zebrań.

<sup>37</sup> O ile w 1890 r. ukazywało się w Stanach Zjednoczonych 756 czasopism w języku niemieckim (w tym 87 dzienników), o tyle w 1914 r. ilość ich zmalała do 537 (w tym 53 dzienniki). W 1920 r. opublikowano w USA 278 tytułów w języku niemieckim, w tym dwadzieścia dziewięć dzienników. W początkach II wojny światowej, zanim Stany Zjednoczone wzięły w niej czynny udział, wydawano 119 periodyków (w tym 11 dzienników). W 1950 r. ukazywało się 66 czasopism, w tym 6 dzienników; aktualnie ukazuje się 13 periodyków i 40 dzienników w języku niemieckim („Die Neue Gesellschaft” nr 5/1965, s. 888; Huebener, *op. cit.*, s. 154).

W sensie zbiorowym związki te nie reprezentują nikogo, znajdując słaby rezonans w ogólnym społeczno-politycznym życiu tego kraju. Niekiedy tylko działacze ziomkowsy z Niemiec zachodnich, przybywając na kontynent amerykański w charakterze eksponentów tendencji rewizjonistycznych, dają znać o sobie w mniej czy więcej skoordynowanych akcjach antykomunistycznych i militarno-odwetowych.

Obecnie nie istnieje w Stanach Zjednoczonych żadna organizacja bądź instytucja, która mogłaby w pełni reprezentować wszystkich Amerykanów pochodzenia niemieckiego. Ich na pozór bujne życie towarzysko-organizacyjne sprowadza się wyłącznie do pielęgnowania sentymentów i folkloru. Amerykanie niemieckiego pochodzenia asymilują się wyjątkowo szybko. Potomkowie imigrantów niemieckich często już w pierwszej, a z reguły w trzeciej generacji tracą wszelki kontakt z macierzą i nie ujawniają swego pochodzenia. Szczególnie właśnie ci Niemcy, którzy wyemigrowali po ostatniej wojnie, względnie emigrują obecnie, różnią się zdecydowanie od swych poprzedników z wcześniejszych okresów ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych. Obecni imigranci znają przeważnie w dostatecznym stopniu język angielski, a ponadto są lepiej przygotowani zawodowo. Poza tym nie należy zapominać, że nie opuszczają oni swej ojczyzny — jak ich przodkowie — z powodów religijnych lub w ogóle ideologicznych. Stąd są bardziej skłonni do asymilowania się i często dążą do najszybszego uzyskania obywatelstwa amerykańskiego. W każdym razie ich przyjazd nie oznacza w żadnym wypadku zysku dla grupy ludności pochodzenia niemieckiego w USA.

Jak wynika z danych statystyczno-faktograficznych, mniej więcej w jednej piątej części Amerykanów płynie krew niemiecka. To stwierdzenie posiada wszakże charakter czysto formalny. Nie może też w żadnym wypadku stanowić kwalifikowanej przesłanki w zakresie problemu kształtowania się wpływów tej grupy w Stanach Zjednoczonych. Grupa Amerykanów pochodzenia niemieckiego nie tworzy jedności, a także jedności politycznej.

MARIAN JAŚKOWSKI

## SPOŁECZEŃSTWO WIELKOPOLSKI WOBEC SPRAW GÓRNEGO ŚLĄSKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W ogromie problemów i trudności pierwszych lat niepodległej Polski szczególna uwaga społeczeństwa skupiała się na ziemi śląskiej. Od czasu powstań, okresu plebiscytowego do późniejszych lat walki z pozostałościami germanizmu, repolonizacji oświaty i kultury na Górnym Śląsku, sprawy tej dzielnicy kraju były problemem ogólnonarodowym. Klęska Niemiec w I wojnie światowej i powstanie państwa polskiego ożywiło nadzieje ludności Śląska